

Koperski był jedynym posłem, który wtedy nas osobiście wsparł

Data publikacji: 11.10.2023 7:00

Przemysław Koperski był jedynym posłem, który wtedy nas osobiście wsparł. Nie pytał, czy na niego głosowaliśmy, tylko stanął z nami ramię w ramię, gdy walczyliśmy o przetrwanie – mówi Tomasz Kwiek właściciel restauracji u Trzech Braci w Cieszynie.

Poseł Przemysław Koperski podczas interwencji w Restauracji u Trzech Braci w Cieszynie

Rozmawiamy z Przemysławem Koperskim, posłem kończącej się za kilka dni kadencji Sejmu, z wykształcenia prawnikiem, a wcześniej wieloletnim samorządowcem.

- Jest styczeń 2021 r. i głęboki lockdown. Stanąłeś wtedy twarzą w twarz z grupą blisko 50 policjantów na Placu Teatralnym w Cieszynie. Tego chyba nikt się nie spodziewał, że poseł [Lewicy](#), właściwie jako jedyny w Polsce, będzie z taką determinacją bronił na ulicach Śląska Cieszyńskiego prawa przedsiębiorców do prowadzenia działalności.

- Sam jestem z rodziny mikroprzedsiębiorców, wiem również z własnego doświadczenia, z jakiej mąki jest ten chleb. Doceniam i rozumiem wszystkich prowadzących działalność gospodarczą. Najczęściej są to osoby będące i właścicielami i pracownikami swoich własnych firm. Okres pandemii był krytyczny dla mikroprzedsiębiorstw, jednak rządzący, zamiast im pomagać, często w haniebnym sposób łamali zapisane w Konstytucji prawa i wolności. Wszyscy pamiętamy, jak bezprawnie i bezwzględnie w 2020, czy 2021 r. zamykano m.in. lasy, cmentarze, restauracje, pensjonaty czy stoki narciarskie. Zniszczonych lub zagrożonych zniszczeniem było tysiące małych i średnich przedsiębiorstw w naszym regionie, często stanowiących cały dorobek życia ludzi, nierzadko całych rodzin.

Stanąłem wtedy w obronie zagrożonych mieszkańców i chronilem przed bezprawnymi działaniami policji i innych służb. Cieszę się, że dzięki moim bezpośrednim interwencjom poselskim wszyscy mikro, mali i średni przedsiębiorcy, którzy zgłosili się wtedy po pomoc, zostali uratowani. Również restauracja u Trzech Braci, ze swoją wyjątkową pizzą.

[pisałem o tym: [Policja i sanepid u Trzech Braci](#), [Cieszyn - poseł interweniuje w sprawie restauracji](#), [Cieszyn - blisko 50 policjantów na akcji w restauracji](#), [Sanepid o interwencji u Trzech Braci](#)]

Byłeś wśród polityków naszego regionu chyba osamotniony w tej zdecydowanej postawie? Pamiętamy, że część osób mocno Cię wtedy krytkowała.

- Ówczesnym krytykom mogę dziś powiedzieć: miałem rację i nigdy się nie ugnę, jeśli trzeba będzie bronić uczciwie pracujących ludzi. Proszę spojrzeć na zdjęcia, czy podziękowania z tamtego okresu, a dzisiaj na najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli odnośnie przygotowania i działania organów państwa, instytucji i służb w okresie pandemii wraz z wnioskami do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa wobec odpowiedzialnych za sytuację osób. One mówią same za siebie.

Nie działał Pan w okresie lockdownu tylko na Śląsku Cieszyńskim, prawda?

- Tak, do bezprawnych działań wobec przedsiębiorców dochodziło w całej Polsce, również w regionie Bielska-Białej, Śląska Pszczyńskiego i Żywiecczyny. Po pierwszych sygnałach zaangażowałem się niezwłocznie w obronę

restauracji, pensjonatów, czy stoków narciarskich. Pojawiałem się na ulicach, w lokalach, na stokach i w urzędach m.in. w Cieszynie, Pszczynie, Skoczowie, Ustroniu, Wiśle, Bielsku-Białej, Łodygowicach, czy Kętach, gdzie podejmowałem dziesiątki, jeśli nie setki interwencji. Wspólnie z właścicielami, pracownikami i klientami potrafiliśmy zatrzymać nawet największe, kilkudziesięcioosobowe najjazdy Policji i Sanepidu.

Niektóre z tych aktywności odbiły się zresztą szerokim echem, a ogólnopolski rozgłos zyskała zdecydowana obrona restauracji „U Trzech Braci” w Cieszynie czy „Tapster” w Pszczynie. Jak to wygląda z perspektywy czasu.

- Nasze wspólne wysiłki nie poszły na marne. Często niewielkie biznesy przetrwały najtrudniejszy okres, przedsiębiorcy zachowali swój majątek i miejsca pracy. Dzisiaj ta pomoc nabiera szczególnego znaczenia, gdy zapadają kolejne wyroki sądów korzystne dla poszkodowanych. Warto pamiętać, że naszych praw i wolności, w tym dostępu do niezależnych mediów, wolnych wyborów, prawa do właściwej, publicznej i skutecznej opieki medycznej, do prowadzenia działalności gospodarczej, do niezależnych sądów, nowoczesnej i bezpłatnej edukacji, czystego powietrza i środowiska naturalnego, nietykalności domu, prawa własności czy możliwości nieskrępowanego poruszania się w ramach UE, musimy ciągle bronić.

Robimy to nie tylko dla siebie, ale również dla naszych dzieci. Mam nastoletniego syna i kilkuletnie córeczki bliźniaczki. Moim marzeniem jest, by cała trójka żyła w państwie szanującym prawa swoich obywateli.

Ale możemy wspólnie pożegnać PiS już w najbliższą niedzielę. Nowy, demokratyczny rząd z udziałem Lewicy przywróci rządy prawa. Co wtedy, pytamy?

- Nic - (śmiejąc się, mówi poseł Koperski) - będę wciąż z ludźmi tam, gdzie będą potrzebować pomocy. Tak jak nie ugiąłem się przed policją, gdy broniłem restauratorów w czasie COVID-u, nie ugnę się, gdyby kolejny raz trzeba było bronić praw mieszkańców. Byłem z obywatelami Śląska Cieszyńskiego i w czasie akcji Otwórzcie Granice, i w czasie Czarnych Marszów w Skoczowie, Ustroniu, czy Cieszynie i w trakcie protestów w obszarze ochrony środowiska, i podczas demonstracji w obronie niezależności sądów i wolnych mediów. W ciągu ostatnich 4 lat podjąłem setki interwencji, jedną z ostatnich była np. ta w [UDT](#), w sprawie masowego wygaszania tysięcy uprawnień dla osób pracujących na wózkach widłowych, czy pracujących jako operatorzy dźwigów, czy podnośników. Niezależnie kto będzie rządził, jestem jednak pełen wiary w zmianę, zawsze będę po stronie słabszych, taką mam naturę. Jeśli szukacie takiego posła, to jestem do waszej dyspozycji (dodaje z uśmiechem). Po więcej zapraszam na moją stronę www.koperski.pl

Bardzo dziękujemy za rozmowę

Materiał KW Nowa Lewica
Artykuł sponsorowany